

ŻYCIE MUZYCZNE DAWNEGO CIECHOCINKA (IV)

W tym roku minęła 70. rocznica śmierci Szymona Kataszka, pioniera jazzu, przez wiele lat związanego z Ciechocinkiem. Nie wspomina go „Encyklopedia muzyczna PWM”, a szkoda.



fot. nadesłane

O Ciechocinku powstało wiele piosenek. Wiele osób potrafi zanucić „Na deptaku w Ciechocinku” (muzyka Urszula Rzeczkowska, słowa Jan Tadeusz Stanisławski), utwór śpiewany w latach sześćdziesiątych przez Danutę Rinn i Bohdana Czyżewskiego, ale mało kto zaśpiewa już przedwojenny przebój „Na to jest Ciechocinek” grany często na dancingach - nawet po 1945 r., ze słowami:

*Czy pan chce zawsze mieć serce zdrowe
I dzieci zdrowe, gibkie i różowe?
Jeśli coś nocą, dniem w kościach zagra,
Może męczy, może dręczy podagra?
Czy pan wie, jaki błąd ma twa luba?
A może jest dlatego smutna, bo gruba?
To „na pe” przyda się jedna próba,
To co wie już od lat cały świat:
Na to jest Ciechocinek, pełen słońca i róż
Z stukilowych dziewczynek - Greta Garbo i już!
Basen sam się uśmiecha, do pływalni więc w mig
Kto o kulach przyjechał, ten wyjedzie jak smyk.
Na to jest Ciecho-smyk!*

Autorami tego tanga są znani i popularni przed wojną kompozytorzy: Zygmunt Karasiński i Szymon Kataszek. W latach międzywojennych w sezonie letnim ich orkiestra jazzbandowa grała do tańca w Ciechocinku. Występowała w kawiarni basenu termalno-solankowego, w restauracji Europa i Sali Malinowej hotelu Müllera. Jazzmani napisali też o ciechocińskiej pływalni inny utwór. Był to fokstrot, reklamując ją, że jest tu najmilej, „bo tam się czujesz młodszy o dziesięć lat”, „a każda z pań wygląda jak róży kwiat”. W latach trzydziestych XX wieku Szymon Kataszek i Zygmunt Karasiński występowali razem z Arturem Goldem i Jerzym Petersburskim w ciechocińskim parku Zdrojowym. Dawali niezapomniane koncerty, byli jednak najlepszymi kompozytorami muzyki rozrywkowej i muzykami swoich czasów.

Urodzony 7 lipca 1898 roku Szymon (Baruch) Kataszek ukończył Konserwatorium Muzyczne w Warszawie. W szkole poznał Zygmunta Karasińskiego, z którym złączyła go później wspólna praca. Służył w Legionach Piłsudskiego, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Walczył też o Lwów. Był członkiem orkiestry wojskowej Komendy Warszawskiej. Z Zygmuntem Karasińskim grał na pianinie jako taper w kinach warszawskich podczas projekcji niemych filmów. W 1921 r. wyjechał do Berlina. Grał z Harry Spieler Band. Od 1922 r. występował w pierwszym polskim zespole jazzowym Złoty Jazz. Razem z przyjacielem prowadzili w Warszawie jedną z najlepszych orkiestr tanecznych Karasiński & Kataszek Jazz-Tango Orkiestra, w której grali również Jerzy Petersburski i Sam Salvano. Zespół stał się ogromnie popularny, grał bowiem aranżowany dixieland w teatrzykach rewiowych. Kataszek występował w Teatrze Syrena, Morskie Oko, Perskie Oko i Wesoły Wieczór.

Duet Kataszek - Karasiński prowadził pierwszą w Polsce objazdową rewię jazzową. W 1935 r. artyści odbyli bardzo udane tournée po Europie i Bliskim Wschodzie - prasa zagraniczna entuzjastycznie pisała o repertuarze zespołu. Muzycy byli angażowani do najbardziej znanych lokali rozrywkowych Warszawy, Krakowa, Lwowa i Łodzi. Grali na najlepszych balach karnawałowych, ekskluzywnych rautach, przyjęciach dyplomatycznych, imprezach w pałacach arystokratycznych i w kasynach.

Szymon Kataszek skomponował muzykę do rewii „Wielki marsz”, która została wystawiona w 1930 r. w Wesołym Wieczorze oraz filmów: „Serce na ulicy”, „Legion ulicy” (wspólnie z Tadeuszem Górczyńskim) i „Ostatnia eskapada”. Razem z Zygmuntem Karasińskim napisał też przebój do filmu „Każdemu wolno kochać”. Inne jego utwory to: „Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem?”, „Czy pani mieszka sama?” Do dziś wzrusza „Serce matki” śpiewane przez Mieczysława Fogga. Jego przeboje wyłansowali: Adam Aston, Adolf Dymśa, Lucyna Messal, Nora Ney, Zula Pogorzelska, Mira Zimińska i Chór Dana.

Losy kompozytora po 1939 roku nie są pewne. Po wybuchu II wojny światowej uciekł na aryjskich papierach z Warszawy do Lwowa. Według Mariana Fuxa, autora książki „Muzyka ocalona. Judaica polskie”, pod przybranym nazwiskiem prowadził orkiestrę w niemieckim lokalu rozrywkowym. Rozpoznał go jeden z esesmanów. Kataszek został aresztowany i rozstrzelany. Z kolei Iśaschar Fater w książce „Muzyka żydowska w Polsce w okresie międzywojennym” wspomina, że w getcie warszawskim dyrygował orkiestrą żydowskiej Służby Porządkowej. Pewne jest, że został stracony przez Niemców na Pawiaku 22 maja 1943 roku podczas egzekucji więźniów, chociaż była wersja, że zginął w Auschwitzu.

Aldona Nocna